

Rozdział I. Oświadczenie woli

– istota oraz charakterystyka

§ 1. Uwagi ogólne

Jest rzeczą naturalną, iż gruntowna analiza funkcjonowania instytucji oświadczenia woli w realiach komunikacji elektronicznej wymaga uprzedniego pochylenia się nad zagadnieniem oświadczenia woli jako takiego. W niniejszym rozdziale nakreślona zostanie zatem ogólna charakterystyka pojęcia oświadczenia woli, której określone elementy pogłębione zostaną następnie – w ramach niektórych spośród kolejnych rozdziałów – w zakresie relewantnym dla przedmiotowej książki, a zatem w odniesieniu do nowoczesnych metod porozumiewania się. Taka struktura niesie ze sobą kilka istotnych korzyści. Po pierwsze naświetli ona teoretyczny trzon monografii, swoisty wspólny mianownik dla pozostałych rozważań, przez pryzmat którego czynione będą dalsze, bardziej szczegółowe analizy. Po drugie pozwoli na wypracowanie i wyjaśnienie siatki pojęć, na bazie której zbudowane zostaną dalsze rozważania. Po trzecie natomiast umożliwi swoiste „wyciągnięcie przed nawias” szeregu ogólnych kwestii teoretycznych, dzięki czemu zminimalizowana zostanie konieczność ich późniejszego powtarzania na gruncie bardziej szczegółowych dywagacji.

W pierwszej kolejności rozpatrzona zostanie ewolucja koncepcji dotyczących istoty oświadczenia woli, jej prześledzenie stanowi bowiem niezbędny warunek zrozumienia współczesnego spojrzenia na teorie oświadczeń woli, zwłaszcza w kontekście nowych zjawisk oraz tendencji społeczno-technologicznych. Analiza ta pozwoli ponadto na podjęcie próby zrekonstruowania takiej definicji oświadczenia woli, która w sposób najpełniejszy będzie w stanie oddać charakter tej instytucji, ze szczególnym uwzględnieniem – co będzie przedmiotem kolejnych rozdziałów – jej zastosowania w środowisku elektronicznym.

§ 2. Powstanie oraz ewolucja koncepcji oświadczenia woli

I. Koncepcja oświadczenia woli w nauce wybranych europejskich systemów prawnych

Termin „oświadczenie woli” pojawił się w nauce niemieckiej (*Willenserklärung*), która rozwijała teorię tego pojęcia w ramach doktryny prawnonaturalnej (XVIII w.)¹. Landrecht Pruski z 1794 r. sformułował następującą definicję oświadczenia woli: „*Die Willenserklärung ist eine Äusserung dessen, was nach der Absicht des Erklärenden geschehen, oder nicht geschehen soll*” („Oświadczenie woli jest przejawem tego, co zgodnie z zamiarem oświadczającego powinno lub nie powinno się stać” – tłum. autora)². Oświadczenie woli było rozumiane wówczas jako ujawnienie realnie przeżywanego przez człowieka aktu woli (tzw. woli wewnętrznej), który był ważniejszy od zewnętrznej postaci zachowania i jako taki odgrywał rolę decydującą w ustalaniu znaczenia i skutków prawnie relewantnego działania osoby. Pogląd ten leżał u podstaw szczególnie popularnej w XIX w. teorii woli, do rozpropagowania której w dużej mierze przyczynił się B. Windscheid³. Ta subiektywistyczna koncepcja główne znaczenie przypisuje autonomicznej woli jednostki, zmierzając przede wszystkim do ustalenia rzeczywistych zamiarów podmiotu składającego oświadczenie. Pogląd ten zakłada dychotomiczny podział oświadczenia woli na akt woli i jego uzewnętrznienie, które wspólnie tworzą nierozzerwalną całość, przy czym wspomniane uzewnętrznienie ma znaczenie drugorzędne. Stwierdzenie zaistnienia skutków prawnych zależy od tego czy oświadczający jest świadomy ich wywołania⁴. Zgodnie z klasyczną definicją, sformułowaną przez F.C. von Savi-

¹ A. Jędrzejewska, Koncepcja, s. 11 i n.

² A.J. Mannkopff, Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten. In Verbindung mit den ergänzenden Verordnungen, Berlin 1837, s. 140.

³ Z. Radwański, w: Z. Radwański (red.), System Prawa Prywatnego, t. 2, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2008, Nb 33, s. 14.

⁴ W. Kocot, Wpływ Internetu na prawo umów, Warszawa 2004, s. 52–53. Nadmienić należy w tym miejscu, iż w piśmiennictwie odróżnia się co do zasady pojęcie świadomości wywołania skutków prawnych od woli ich wywołania, stąd niniejsza monografia również odwołuje się do tegoż rozróżnienia. Wydaje się jednak, iż na gruncie przedmiotowych rozważań istnienie świadomości wywołania skutków prawnych u osoby podejmującej określone zachowanie nakazuje uznać, iż osoba ta posiada również wolę wywołania tychże skutków. Skoro bowiem podmiot mający świadomość, iż jego zachowanie wywoła określony skutek, podejmuje to zachowanie, to uznać należy,

gny'ego, oświadczenie i wola są ze sobą zgodne, gdyż oświadczenie jest w tym ujęciu jedynie przejawem woli. Funkcją oświadczenia jest więc zgodnie z tym postrzeganiem wyłącznie powiadomienie o wewnętrznej zaszłości, jaką jest wola⁵.

Odmienne stanowisko reprezentowali zwolennicy⁶ rozwiniętej u schyłku XIX w.⁷ teorii oświadczenia, zgodnie z którą decydujące znaczenie przypisać należy nie woli wewnętrznej, lecz oświadczeniu, bez względu na to czy faktycznie tego rodzaju wolę wewnętrzną, jaka wynika z oświadczenia, miała dana osoba⁸. Koncepcja ta utrzymała co do zasady dualistyczną konstrukcję oświadczenia woli⁹, jednak to uzewnętrznieniu woli przyznano rolę decydującą. Punktem ciężkości tej teorii stała się zatem protekcja interesu adresata oświadczenia – ochroną zostało objęte jego zaufanie do „zewewnętrznej postaci stanu faktycznego”¹⁰. Zgodnie z teorią oświadczenia, w razie rozbieżności woli wewnętrznej i jej uzewnętrznienia, autor oświadczenia odpowiada za zewnętrzny przejaw swojej woli (niektórzy autorzy posługiwali się przy tym pojęciem fikcji woli)¹¹. W ramach tej teorii odwoływano się zatem do znaczenia przypisywanego zachowaniu przez jego odbiorcę, drugorzędną kwestią (lub nawet pozbawioną znaczenia) było natomiast to, czy oświadczający mógł liczyć się z takim właśnie sensem swojego oświadczenia¹².

Zwolennicy obu powyższych teorii zaczęli z czasem wprowadzać do głoszonych koncepcji pewne modyfikacje. Przedstawiciele teorii woli dostrzegli konieczność utrzymania w mocy również i tych oświadczeń, które nie odpowiadają woli oświadczającego wówczas, gdy stan ten jest konsekwencją błędu popełnionego z winy jego samego, lub stanowi skutek jego potajem-

że godząc się na wystąpienie rzeczonego skutku, chce *de facto* jego wystąpienia, nawet jeśli deklaruje co innego. Jeśli przykładowo ktoś zawiera umowę pożyczki na prośbę drugiej strony, to choćby wyraźnie deklarował niechęć pożyczania komukolwiek pieniędzy uznać należy, iż w istocie chce wystąpienia skutków tejże czynności prawnej, gdyż jest to niezbędny warunek spełnienia prośby przyjaciela, które to spełnienie – jako swoisty cel nadrzędny – z pewnością objęte jest wolą tej osoby.

⁵ A. Jędrzejewska, Koncepcja, s. 12.

⁶ Wśród nich wymienić należy m.in.: O. Bähra i E. Danza, za: A. Jędrzejewska, Koncepcja, s. 14.

⁷ Pewne symptomy tejże koncepcji były jednak widoczne już na przełomie XVIII i XIX w. w prawie austriackim, za: A. Jędrzejewska, Koncepcja, s. 15.

⁸ Z. Radwański, w: Z. Radwański (red.), System, Nb 34, s. 14.

⁹ Choć niektórzy przedstawiciele doktryny – jak np. E. Danz – całkowicie pomijali kwestię woli, zob. A. Jędrzejewska, Koncepcja, s. 15 i powołana tam literatura.

¹⁰ W. Kocot, Wpływ, s. 54.

¹¹ D. Szostek, Czynność prawna a środki komunikacji elektronicznej, Kraków 2004, s. 47.

¹² A. Jędrzejewska, Koncepcja, s. 40.

nego zastrzeżenia, zgodnie z którym nie chce on osiągnięcia skutków będących następstwem złożonego oświadczenia. Zwolennicy teorii oświadczenia poczęli natomiast wprowadzać różnorakie ograniczenia swojego zasadniczego poglądu, zgodnie z którym jedynie oświadczeniu – bez względu na towarzyszącą mu wolę – przypisywać należy znaczenie. Wśród tych modyfikacji wymienić można np. ograniczenie działania tejże zasady jedynie do czynności prawnych *inter vivos*, jak również przyjęcie, że oświadczenie jest decydujące dla określenia skutków prawnych jedynie wówczas, gdy jego niezgodność z rzeczywistą wolą oświadczającego wywołana została podstępnie lub wskutek niedbalstwa. Z perspektywy współczesnego punktu widzenia stwierdzić należy, że w gruncie rzeczy istota obu analizowanych teorii była podobna (do zbliżonych wniosków prowadziły m.in. wskazane powyżej modyfikacje), natomiast źródłem odmienności oceny treści oświadczenia woli przez te koncepcje był fakt, iż odnosiły one to pojęcie do różnych faz wykładni oświadczenia¹³. Wątek ten zostanie rozwinięty w dalszych częściach niniejszej monografii, zwłaszcza zaś w rozdziale poświęconym wykładni oświadczeń woli składanych w toku komunikacji elektronicznej¹⁴.

Próbę przełamania dualistycznego spojrzenia na istotę oświadczenia woli podjęła rozwinięta w Niemczech w latach 30. XX w. teoria doniosłości prawnej (*Geltungstheorie*)¹⁵. Zanegowanie owego „przeciwstawienia woli wewnętrznej jej oświadczeniu” było jednym z głównych postulatów K. Larenza, uznawanego za twórcę *Geltungstheorie*. Według tejże koncepcji, skutek prawny wywoływany jest przez jednolity akt, stanowiący „wolę urzeczywistnioną w oświadczeniu”¹⁶. „Wola oświadczona” posiada w tym ujęciu charakter normujący, podczas gdy „wola wewnętrzna”, tj. nieujawniona, jest prawnie irrelevantna. Oświadczenie woli nie stanowi więc jakiegokolwiek „powiadomienia o wewnętrznej woli”, lecz jest aktem wprowadzającym w życie nową regulację prawną. W tym ujęciu decydującego znaczenia nie ma zatem ani faktycznie istniejąca po stronie oświadczającego wola (jak postulowała teoria woli), ani zaufanie wywołane przez samo oświadczenie (jak zakładała teoria oświadczenia), lecz „prawnie skuteczna wola oświadczającego urzeczywistniona w oświadczeniu woli”. W odróżnieniu od teorii oświadczenia, możliwości zrozumienia danego zachowania przez jego odbiorcę winny zostać uwzględnione przy

¹³ Tamże, s. 17.

¹⁴ Zob. rozdział IV.

¹⁵ Zwana też „teorią obowiązywania”, tak A. Jędrzejewska, *Koncepcja*, s. 18, jak również „teorią obiektywną”, tak D. Szostek, *Czynność*, s. 47.

¹⁶ Z. Radwański, w: Z. Radwański (red.), *System*, Nb 35, s. 14.

wykładni znaczenia oświadczenia woli jedynie wówczas, gdy oświadczający mógł się z nimi liczyć. W przeciwieństwie natomiast do teorii woli, oświadczeniu przypisuje się w tym ujęciu takie znaczenie, jakiego oświadczający mógł i powinien oczekiwać, nawet jeśli w rzeczywistości przypisywał mu inny sens, jak również niekiedy w sytuacjach, gdy w ogóle nie posiadał on świadomości składania oświadczenia woli¹⁷. Jak podnosi A. Jędrzejewska: „Prawnie miarodajny sens oświadczenia określały jedynie możliwości jego zrozumienia przez oświadczającego i odbiorcę oświadczenia (wyjątek stanowiły przypadki tzw. *falsa demonstratio*)”¹⁸. Według tego zapatrywania za prawnie relewantne uznaje się więc takie znaczenie danego zachowania, jakie w określonych okolicznościach winien przypisać mu zarówno oświadczający, jak i odbiorca, nawet jeśli żaden z nich nie rozumiał oświadczenia w ten właśnie sposób. Wyjątek stanowią natomiast sytuacje, w których zgodnie przypisywane przez strony znaczenie oświadczenia różni się od jego zobiektywizowanego rozumienia – wówczas badaniu podlega sens, jaki obaj kontrahenci jednomyślnie przypisali danemu zachowaniu¹⁹. Na podstawie powyższego zauważyć trzeba, że teoria doniosłości prawnej opowiedziała się za zobiektywizowanym podejściem do konstrukcji oświadczenia woli, co stanowiło pewne *novum* na drodze ewolucji koncepcji ujmujących tę tematykę. W literaturze podkreśla się jednak, że wspomniany wyjątek (przewidziany dla przypadków *falsa demonstratio*²⁰, tj. gdy zgodnie przypisywany przez strony sens oświadczenia odbiega od jego zobiektywizowanego znaczenia), nakazujący badanie w tych sytuacjach rzeczywistej woli stron, stanowi w istocie odstępstwo od założenia, zgodnie z którym prawnie relewantne jest jedynie obiektywne, przypisywalne oświadczającemu znaczenie oświadczenia²¹. Z uwagi na powyższe nie można zatem uznać, że teoria doniosłości prawnej zerwała w sposób całkowity z dychotomicznym rozumieniem pojęcia oświadczenia woli. Warto odnotować przy tym, że poglądy oparte na *Geltungstheorie* bywają określane w literaturze mianem teorii „woli zewnętrznej” i jako takie przeciwstawiane są koncepcjom „woli we-

¹⁷ A. Jędrzejewska, *Koncepcja*, s. 18–20.

¹⁸ Tamże, s. 20.

¹⁹ Tamże, s. 41.

²⁰ *Falsa demonstratio non nocet* – paremia wyrażająca zasadę, iż fałszywe oznaczenie przedmiotu umowy nie szkodzi (nie ma znaczenia), jeśli strony zawierające umowę wiedzą w rzeczywistości czego ona dotyczy.

²¹ E.A. Kramer, *Grundfragen der vertraglichen Einigung*, München/Salzburg 1972, s. 131–132, za: A. Jędrzejewska, *Koncepcja*, s. 20; W. Kocot, *Wpływ*, s. 56, zob. powołana tam literatura.

wewnętrznej”, które to z kolei odnoszone są do zapatrywań opartych na opisanej uprzednio teorii woli²².

Wspomniany powyżej problem obiektywizacji koncepcji oświadczenia woli (w tym również obiektywizacji samego pojęcia umowy) był w owym czasie, tj. w latach 30. oraz 40. XX w., przedmiotem żywego zainteresowania doktryny (zwłaszcza niemieckiej, austriackiej i francuskiej)²³. Pojawiająca się coraz wyraźniej świadomość konieczności obiektywizacji pojęcia oświadczenia woli napotykała jednak na pewien opór w postaci mocnego przywiązania do naturalistycznie rozumianej zasady autonomii woli²⁴. Skutkowało to swoistym dysonansem, przywiązanie do fundamentalnej roli elementu wolicjonalnego trudno było bowiem pogodzić z przyjęciem koncepcji obiektywizujących, które uwalniają niejako pojęcie oświadczenia woli od subiektywnych przeżyć oświadczonego, tj. jego rzeczywistej woli lub nawet świadomości wywołania skutków prawnych. Konsekwencją tego było m.in. pojawienie się teorii tzw. stypizowanych oświadczeń woli (*typisierte Willenserklärungen*), stworzonej w nauce niemieckiej przez A. Manigka. Przewidywała ona istnienie osobnej kategorii zdarzeń prawnych – nazwanych stypizowanymi oświadczeniami woli – skutkujących takimi następstwami, jak w przypadku oświadczeń woli, mimo iż w sytuacjach tych brak było woli lub świadomości wywołania skutków prawnych po stronie osoby, której owe stypizowane oświadczenie woli przypisywano²⁵. Trudności w pogodzeniu utrwalonych w doktrynie elementów teorii woli z potrzebami obrotu legły również u podstaw stworzenia teorii faktycznych stosunków umownych. Czynnikiem katalizującym powstanie tej koncepcji były wnioski płynące z obserwacji stosunków funkcjonujących w obrocie masowym. Zdaniem G. Haupta – twórcy teorii faktycznych stosunków umownych – jednostka często zmuszona jest korzystać ze świadczeń ze strony społeczeństwa w zakresie podstawowych potrzeb, tj. dostaw gazu, elektryczności, poczty czy też usług transportowych. Nie ma ona przy tym możliwości swobodnego kształtowania treści dokonywanej czynności prawnej, zachowując jedynie uprawnienie – a i to nie zawsze – do zadecydowania o zawarciu lub niezawarciu umowy o narzuconym z góry kształcie. Zdaniem zwolenników teorii faktycznych stosunków umownych, powstały w ten sposób stosunek prawny pozbawiony jest typowego dla umowy charakteru osobistego i jednorazowego,

²² Zob. szerzej A. Jędrzejewska, *Koncepcja*, s. 85 i n.

²³ Tamże, s. 21–22.

²⁴ Szerzej na temat zasady autonomii woli zob. rozdział II § 3.

²⁵ A. Jędrzejewska, *Koncepcja*, s. 22–23.

nie może być więc mowy o składaniu oświadczeń woli w formie tradycyjnej oferty i jej przyjęcia. W celu uniknięcia przypisywania stronom ich nieistniejącej woli przyjęto zatem, iż obok tradycyjnie zawieranych umów istnieją również takie stosunki umowne, które dochodzą do skutku nie wskutek złożenia oferty i oświadczenia o jej przyjęciu, lecz poprzez rzeczywiste skorzystanie z ogólnie dostępnego świadczenia. Podkreślano przy tym, że przepisy kodeksowe regulujące kwestie związane z indywidualnym sposobem kształtowania stosunków prawnych (zwłaszcza dotyczące unieważnienia stosunku prawnego powstałego wskutek błędu) straciły dla obrotu masowego znaczenie z uwagi na brak prawnej relewantności indywidualnej woli poszczególnego uczestnika obrotu. Założenie braku potrzeby składania oświadczeń woli skutkowało również przyjęciem możliwości prawnego związania osoby o ograniczonej zdolności do czynności prawnych lub nawet tej zdolności pozbawionej. Teoria faktycznych stosunków umownych przyczyniła się m.in. do zwrócenia uwagi na to, iż w zakresie obrotu masowego, z uwagi na typowość zachowań i potrzebę sprawnej regulacji poszczególnych przypadków, jak również ze względu na ich masowy charakter, większą ochronę przyznać należy zaufaniu innych uczestników obrotu aniżeli interesowi podmiotu przyjmującego świadczenie, w tym poprzez uznanie, że nawiązanie stosunku prawnego następuje nawet wtedy, gdy odbiorca świadczenia nie posiada świadomości znaczenia swojego zachowania²⁶.

W zakresie wspomnianego obrotu masowego teoria faktycznych stosunków umownych stała się punktem wyjścia dla rozwoju koncepcji zachowania typowego społecznie, stanowiącej rozwinięcie nauki o faktycznych stosunkach umownych. Twórca tego poglądu – *K. Larenz* – jako podstawę swoich rozważań przyjął twierdzenie, iż wola podmiotu korzystającego z ogólnie oferowanego świadczenia skierowana jest najczęściej nie na wywołanie skutku prawnego, lecz na rzeczywisty efekt. Świadczeniobiorca nie składa więc w tym ujęciu żadnego oświadczenia woli, lecz „działa” w sposób typowy społecznie. Powstanie skutku prawnego nie jest zatem konsekwencją złożenia oświadczenia woli, lecz wynika z prawnej oceny znaczenia zachowania świadczeniobiorcy jako zachowania typowego społecznie, którego skutki określają znane każdemu ogólne zwyczaje obrotu. Z uwagi na to również i ta koncepcja uniemożliwia uchylene się przez korzystającego ze świadczenia od skutków swojego zachowania, bez względu na to, czy był on świadom znaczenia swojego zachowania

²⁶ Tamże, s. 21–27, zob. powołana tam literatura. Przypis odnosi się do ogółu rozważań poświęconych w niniejszym akapicie teorii faktycznych stosunków umownych.

lub czy pozostawał on w błędzie co do treści oferty. Wobec przyjęcia braku istnienia oświadczenia woli w nawiązanym tak stosunku, wykluczono możliwość stosowania wykładni, zaś sens zachowania zgodnie z jego obiektywną oceną przypisywany był niejako automatycznie. Tytułem ochrony przyjmującego świadczenie uznano natomiast, iż w stosunku do przypadków zachowania typowego społecznie stosować należy przepisy o zdolności do czynności prawnych²⁷. Nie ulega wątpliwości, iż dyskusja wokół zagadnienia zachowań typowych społecznie ukazała potrzebę poszukiwania koncepcji oświadczenia woli innych niż wolicjonalne. Za najważniejszy wymiar oświadczenia woli zaczęto uznawać bowiem jego społeczny wymiar oraz funkcję komunikacyjną, jaką sprawuje pomiędzy stronami²⁸.

Wskazane powyżej problemy związane z obrotem masowym usiłowano rozwiązywać również poprzez rozszerzenie pojęcia oświadczenia woli. Taką właśnie drogę obrał *W. Siebert*, który wykluczał wprawdzie uzależnianie powstania stosunku prawnego w obrocie masowym od woli oświadczającego, skorzystanie ze świadczenia ogólnie oferowanego uznawał jednakże za konkludentne (dorozumiane) oświadczenie woli o przyjęciu oferty zawarcia umowy na określonych warunkach²⁹. Z uwagi na ową obiektywną przypisywalność znaczenia określonemu zachowaniu (nawet wbrew woli świadczeniobiorcy) wykluczał natomiast stosowanie przepisów o wadach oświadczenia woli. Wobec powyższego w prezentowanym ujęciu – w zakresie obrotu masowego – przyjęto inne zasady wykładni oświadczenia woli, wyłączające możliwość wzięcia pod uwagę woli indywidualnej oraz niepozwalające na uchylenie się od skutków złożonego oświadczenia woli³⁰.

Współczesna nauka prawa cywilnego stoi co do zasady na stanowisku, zgodnie z którym kreowanie osobnych regulacji, czy kształtowanie oddzielnych koncepcji i zasad w stosunku do oświadczeń woli składanych w obrocie masowym, jest niewskazane. Podnosi się, iż problematykę stosunków masowych włączyć należy do nauki o czynnościach prawnych, bez potrzeby oddzielnego kształtowania istoty pojęcia oświadczenia woli³¹. Przyjęcie takiego poglądu wymagało jednak powzięcia pewnych zmian w sposobie ujmowania terminu oświadczenia woli. Rozstrzygnąć należało bowiem pytanie o zakres

²⁷ Tamże, s. 28–30.

²⁸ *W. Kocot*, Wpływ, s. 58.

²⁹ Szerzej na temat konkludentnych oświadczeń woli zob. w rozdziale I § 9 oraz w rozdziale IV.

³⁰ *A. Jędrzejewska*, Koncepcja, s. 31–32.

³¹ Por. m.in. *W. Kocot*, Wpływ, s. 58; *A. Jędrzejewska*, Koncepcja, s. 32, zob. powołana tam literatura. Por. również uwagi poczynione w rozdziale V.

tegoż pojęcia, w szczególności poprzez stwierdzenie, czy każde zachowanie osoby wywołujące u innych wrażenie, iż zostało dokonane z zamiarem wykonania skutków prawnych, winno być uznawane za oświadczenie woli. Odpowiedzieć należało ponadto na pytanie, czy sytuacja taka zawsze dopuszcza możliwość uchylenia się z powodu błędu, gdyby znaczenie obiektywnie przypisane owemu zachowaniu było inne niż rozumienie tego czynu przez jego autora.

Poszukiwanie odpowiedzi na powyższe pytania zaowocowało powstaniem szeregu poglądów, spośród których wiele wpisało się do pewnego stopnia w jeden z dwóch głównych nurtów, które ukształtowały się w latach 60. XX w. Kierunek pierwszego wyznaczała powstała w nauce niemieckiej teoria zachowania prawnie doniosłego *W. Flumego*. Drugi nurt oparty został natomiast na stworzonej przez *F. Bydlińskiego* w tym czasie w doktrynie austriackiej kompleksowej koncepcji oświadczenia woli. Wspólnym mianownikiem poglądów *W. Flumego* i *F. Bydlińskiego* było spostrzeżenie, iż przyznanie jednostce prawa do samostanowienia – będącego wyrazem zasady autonomii woli – musi wiązać się z jej odpowiedzialnością za prawidłowość dokonania tegoż aktu samostanowienia. Podstaw tej odpowiedzialności wspomniani autorzy doszukiwali się jednak gdzie indziej.

W. Flume, będący w większym stopniu niż *F. Bydliński* pod wpływem niektórych założeń teorii woli, poza odpowiedzialnością umowną (obejmującą odpowiedzialność z tytułu czynności prawnej, a więc opartą na oświadczeniu woli) i pozaumowną, wyodrębniał odpowiedzialność z tytułu tzw. zachowania prawnie doniosłego. Ta ostatnia winna stać się, zdaniem autora, narzędziem ochrony odbiorcy zachowania, które dokonane zostało bez świadomości wywołania skutków prawnych w sytuacji, gdy podmiot działający powinien liczyć się z kwalifikacją swojego zachowania jako oświadczenia woli. W opinii *W. Flumego* uznanie takiego działania za oświadczenie woli byłoby nie do pogodzenia z zasadą samostanowienia, dlatego w celu znalezienia podstawy odpowiedzialności należy uciec się w takim wypadku do konstrukcji zachowania prawnie doniosłego. W myśl tej koncepcji, skutkiem uznania czyjegoś działania za zachowanie prawnie doniosłe jest traktowanie go tak jak oświadczenia woli, bez możliwości jednak uchylenia się od niego na zasadzie błędu. Zdaniem *W. Flumego*, o zakwalifikowaniu danego stanu faktycznego jako zachowania prawnie doniosłego przesądzać winno to, czy zwyczajowo przy działaniach określonego rodzaju wola osoby skierowana jest na ukształtowanie prawa. Jeśli tak, zachowanie należy uznać za oświadczenie woli. W przeciwnym razie, działanie przypisać należy do kategorii zachowań prawnie doniosłych. Poprzez

pośrednie odwołanie się do zwyczaju, jak również dzięki przyjęciu zasady *protestatio facto contraria non valet*³², udało się autorowi uznać za oświadczenia woli również stosunki nawiązywane w obrocie masowym. Powyższe podejście stanowiło jednak pewną niekonsekwencję teorii zachowania prawnie doniosłego. Oto bowiem okazało się, że nie wszystkie oświadczenia woli muszą iść w parze ze świadomością prawnego zobowiązania się. Taki wymóg *W. Flume* przewidział jedynie wobec oświadczeń konkludentnych. Zachowaniom uznawanym poprzez odwołanie się do norm zwyczajowych za oświadczenia wyrażne nie musiała zaś towarzyszyć świadomość prawnego zobowiązania się, co stało w sprzeczności ze wskazanym uprzednio, wynikającym z zasady samostanowienia wymogiem istnienia świadomości wywołania skutków prawnych. Teoria zachowania prawnie doniosłego podjęła ponadto polemikę z jednym z głównych założeń *Geltungstheorie*, zgodnie z którym prawnie relewantne jest jedynie takie znaczenie oświadczenia, jakie w danych okolicznościach powinno zostać mu przypisane zarówno przez oświadczającego, jak i odbiorcę (nawet jeśli żaden z nich nie nadał oświadczeniu takiego sensu). Zdaniem *W. Flume*, przyjęcie zasady samostanowienia opartej na autonomii woli nakazuje uznać, iż określenie prawnie miarodajnego znaczenia oświadczenia woli przy odwołaniu się do powinności jego znajomości przez obie strony możliwe jest jedynie wówczas, gdy przynajmniej jedna z nich tak owo oświadczenie rozumiała.

Wymóg istnienia świadomości wywołania skutków prawnych po stronie oświadczającego odrzucony został natomiast przez *F. Bydlińskiego*. Jako przesłankę decydującą o uznaniu danego działania za oświadczenie woli zaproponował on powinność owej świadomości po stronie osoby działającej. Kompleksowa koncepcja oświadczenia woli *F. Bydlińskiego* oparta została zatem zarówno na autonomii woli, jak i na zasadzie ochrony zaufania odbiorcy. W opisywanym ujęciu granicą pomiędzy tymi dwoma podstawami przypisania oświadczenia woli była staranność osoby działającej. Jeśli wskutek swojego niedbalstwa spowodowała ona u odbiorcy zachowania uzasadnione wrażenie prawnie relewantnego zobowiązania się, działanie to uznać należy – na podstawie wywołanego zaufania – za oświadczenie woli. Jeśli zaś pomimo dochowania staranności przez podmiot działający doszło do wywołania wspomnianego

³² Zasada, w myśl której deklaracja słowna złożona przez składającego oświadczenie woli (tzw. protestacja), która jest niezgodna z całokształtem jego zachowania stanowiącego podstawę do rekonstrukcji treści jego oświadczenia woli, jest nieskuteczna. Por. *Z. Radwański*, Wykładnia oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom, Wrocław 1992, s. 99 i n.

wrażenia po stronie odbiorcy zachowania, oświadczenie woli nie występuje, gdyż osobie działającej nie można przypisać powinności świadomości wywołania skutków prawnych. F. Bydlinski podniósł ponadto – co obecnie przyjmowane jest zasadniczo powszechnie – iż zasady dotyczące wykładni powinny być stosowane również w przypadku rozstrzygania, czy konkretne zachowanie uznać należy za oświadczenie woli. W przeciwieństwie do W. Flumego wykluczał on natomiast możliwość skorzystania z zasady *protestatio facto contraria non valet*, co stanowiło w jego opinii warunek zachowania niezbędnego minimum zasady autonomii woli³³.

Pomimo że współczesna doktryna niemal w całości deklaruje konieczność obiektywizacji pojęcia oświadczenia woli, w dalszym ciągu widoczne są dwa główne nurty, których charakter koresponduje z opisanymi powyżej teoriami. Do koncepcji W. Flumego zbliżają się teorie zachowujące pewne elementy subiektywistyczne (głównie te, które wymagają istnienia po stronie autora oświadczenia woli świadomości prawnego zobowiązania się), do poglądów F. Bydlinskiego nawiązują natomiast współczesne teorie oparte w większym stopniu na założeniach obiektywistycznych³⁴. Wśród nich wymienić można m.in. koncepcję stworzoną w nauce niemieckiej przez E.A. Kramera. Odwołuje się ona w sposób wyraźny do zasady ochrony zaufania, determinującej w tym ujęciu zarówno reguły wykładni, jak i kwestię kwalifikowania określonego zachowania jako oświadczenia woli. Ochrona zaufania wyklucza ponadto – zdaniem E.A. Kramera – możliwość powołania się na zasadę *protestatio facto contraria non valet*, której zastosowanie w opinii tegoż autora nie chroni, lecz zawodzi zaufanie do sensu danego zachowania³⁵.

W prawie francuskim, w ramach którego przywiązanie do teorii woli było szczególnie silne, zobiektywizowane pojęcie oświadczenia woli zaakceptowane zostało relatywnie późno, zaś obowiązujące obecnie rozwiązania przejęte zostały w dużej mierze z nauki niemieckiej. Po rozwiązania charakterystyczne dla teorii oświadczenia po raz pierwszy sięgnął R. Saleilles (początek XX w.), natomiast pierwsze odwołania do kryteriów zobiektywizowanych pojawiły się m.in. w dorobku G. Rouhette (lata 50. oraz 60. XX w.). Obaj autorzy posługiwali się pojęciem woli prawnej jednostki, rozumianej jako wola wykreowana na zewnątrz w celu stworzenia regulacji prawnej. R. Saleilles znajdował w tym

³³ A. Jędrzejewska, Koncepcja, s. 32–45, zob. powołana tam literatura. Przypis odnosi się do ogółu rozważań poświęconych w niniejszym akapicie koncepcjom W. Flumego oraz F. Bydlinskiego.

³⁴ A. Jędrzejewska, Koncepcja, s. 33, zob. powołana tam literatura.

³⁵ Tamże, s. 45–46.

pojęciu uzasadnienie dla mocy wiążącej czynności prawnej, G. Rouhette uznał jednak, iż „wola prawna” to za mało, by stanowić realną podstawę kontraktu. Jego zdaniem za taką uznać należy nie wolę podmiotów, lecz ich wzajemne interesy. Obok woli, której rolę w dalszym ciągu uznawano za doniosłą, duże znaczenie zaczęto przypisywać zaufaniu, którym tłumaczono fakt zobowiązania się jednostek³⁶. W efekcie w prawie francuskim – na wzór rozwiązań niemieckich, szwajcarskich oraz austriackich – oświadczenie woli doczekało się definicji, zgodnie z którą termin ten oznacza każde zachowanie pozwalające na podstawie zwyczajów (a także zwykłego porządku rzeczy czy też oceny neutralnego obserwatora) wnioskować o woli zobowiązania się³⁷. Zachowano przy tym wymóg, zgodnie z którym przypisanie oświadczeniu zobiektywizowanego sensu możliwe jest jedynie wówczas, gdy jedna ze stron w taki właśnie sposób rzeczono oświadczenie rozumiała³⁸.

Na zakończenie rozważań dotyczących ewolucji koncepcji oświadczenia woli w najważniejszych europejskich systemach prawnych zauważyć należy pewną charakterystyczną zależność. Oto bowiem pomimo odmienności w kształcie obowiązujących w tych krajach regulacji prawnych – w zakresie relewantnym dla pojęcia oświadczenia woli – zarówno w teorii (doktryna), jak i w praktyce (orzecznictwo) przyjmowane są obecnie bardzo podobne rozwiązania. I tak oto przykładowo w zakresie instytucji błędu, ABGB (Kodeks cywilny austriacki) przewiduje co do zasady wymóg istnienia możliwości dostrzeżenia błędu przez odbiorcę oświadczenia. Warunek ten nie istnieje natomiast ani w BGB (Kodeks cywilny niemiecki), ani też w Kodeksie szwajcarskim (*Obligationsrecht*), czy francuskim (*Code Civil*)³⁹. Pomimo to w obrębie wymienionych czterech porządków prawnych stosowane są bardzo zbliżone rozwiązania. We współczesnej nauce oraz judykaturze w Niemczech, Szwajcarii i Francji przyjmuje się bowiem co do zasady konieczność wykazania błędu za pomocą środków obiektywnych, co w praktyce prowadzi do wniosków zbliżonych do tych, które wypływają z treści austriackiego ABGB. Jak wskazuje A. Jędrzejewska, jest to wynikiem przyjęcia pokrewnych konstrukcji dotyczących istoty pojęcia oświadczenia woli i ich urzeczywistnienia w ramach różnych instytucji prawnych. Z uwagi na powyższe można zatem podjąć próbę wskazania głównych cech przypisywanych przez współczesną naukę pojęciu

³⁶ Tamże, s. 48–49.

³⁷ J. Ghestin, *Traité de droit civil. Les obligations – le contrat*, Paris 1980, za: A. Jędrzejewska, *Koncepcja*, s. 50.

³⁸ A. Jędrzejewska, *Koncepcja*, s. 50.

³⁹ Por. np. § 871 (1) ABGB z § 119 (1) BGB.

oświadczenia woli. We wszystkich wskazywanych porządkach prawnych dominować zdaje się pogląd, zgodnie z którym w razie braku rzeczywistego porozumienia się stron, o doniosłości prawnej danego zachowania (tj. o zakwalifikowaniu go jako oświadczenia woli) nie rozstrzyga świadomość wywołania skutków prawnych po stronie oświadczającego, lecz kryteria normatywne. Odwołują się one do miernika uważnego uczestnika obrotu, mającego w danych okolicznościach prawo przypuszczać, iż konkretne zachowanie stanowi oświadczenie woli określonej treści. Przyjmowany jest przy tym co do zasady wymóg, zgodnie z którym w celu uznania takiego zachowania za oświadczenie woli konieczne jest, aby oświadczający lub odbiorca tak właśnie je rozumiał. Rozbieżności występują natomiast głównie w zakresie stosowania wspomnianych kryteriów normatywnych. Różnie bowiem ujmowany jest kształt owego miernika uważnego uczestnika obrotu, a konkretnie – swoista perspektywa jego zastosowania. Niektórzy przyjmują, że istotny jest tutaj jedynie kontekst sytuacyjny oświadczającego, inni zaś za taki uznają tylko położenie odbiorcy oświadczenia. Jeszcze inni za relewantny przyjmują miernik uważnej osoby znającej wspólny kontekst sytuacyjny oświadczającego i odbiorcy⁴⁰. Kwestie te, jak również inne zagadnienia dotyczące miarodajnego kontekstu sytuacyjnego, zostaną rozwinięte w ramach dalszych rozważań, w szczególności zaś w obrębie uwag poświęconych koncepcji uzasadnionych oczekiwań⁴¹, a także w rozdziale poświęconym wykładni oświadczeń woli⁴².

II. Koncepcja oświadczenia woli w nauce polskiej

Ze względu na historię polskiej państwowości i jej wpływ na kwestie ustrojowe oraz społeczne, a także z uwagi na ewolucję samej koncepcji oświadczenia woli, rozwój myśli polskiej nauki na tym obszarze podzielić można na trzy okresy: dwudziestolecie międzywojenne i okres bezpośrednio po II wojnie światowej, lata 50. i 60. oraz zapoczątkowany w latach 70. okres współczesny⁴³.

W dwudziestolecu międzywojennym odwoływano się głównie do dorobku nauki niemieckiej, jednak twórcy Kodeksu zobowiązań z 1933 r.⁴⁴ regulacje

⁴⁰ A. Jędrzejewska, *Koncepcja*, s. 53–55. Przypis odnosi się do ogółu rozważań zawartych w niniejszym akapicie.

⁴¹ Zob. dalsze rozważania niniejszego rozdziału, a także rozdział II § 7.

⁴² Zob. rozdział IV.

⁴³ Por. A. Jędrzejewska, *Koncepcja*, s. 56–57.

⁴⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.10.1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. z 1933 r. Nr 82, poz. 598 ze zm.) – akt nieobowiązujący.

dotyczące istoty oświadczenia woli oparli na wzorcach ABGB, stanowiących rozwiązanie nowocześniejsze niż te, które przyjęto w BGB. Warto przytoczyć w tym miejscu najważniejsze regulacje KZ poświęcone instytucji oświadczenia woli:

„Art. 29. Wolę oświadczyć można nie tylko słowami i powszechnie przyjętymi znakami, lecz i takim zachowaniem się, które w danych okolicznościach nie budzi wątpliwości co do treści oświadczenia.

Art. 30. Oświadczenie woli, które ma być złożone drugiej osobie, jest dokonane z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła o niem powziąć wiadomość.

Art. 31. Nieważne jest oświadczenie woli, złożone przez osobę, znajdującą się w stanie nieprzytomności lub chociażby przemijającego zakłócenia czynności psychicznej wyłączającego świadomą wolę. (...)

Art. 33. Nieważne jest oświadczenie woli ujawniające, ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, brak zamiaru wywołania skutków prawnych.

Art. 34. § 1. Nieważne jest oświadczenie woli, złożone drugiej osobie, za jej zgodą, dla pozorów. § 2. Gdy pod takim oświadczeniem woli ukrywa się rzeczywista czynność prawna, należy ją oceniać według jej natury.

Art. 35. § 1. Pozorność oświadczenia woli nie może szkodzić prawom osób trzecich, nabytym w dobrej wierze.

§ 2. Wierzyciele stron oraz osoby trzecie mogą powoływać się na pozorność wszelkich czynności prawnych, zdziałanych na ich szkodę.

Art. 36. Kto składa oświadczenie woli pod wpływem błędnej pobudki, ten, jeżeli ustawa inaczej nie stanowi, nie może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia, chyba że prawdziwość pobudki była warunkiem ważności oświadczenia woli.

Art. 37. § 1. Kto był w błędzie co do treści swego oświadczenia lub oświadczenia drugiej strony, ten może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia, jeżeli błąd wywołała druga strona swoim zachowaniem się, chociażby bez własnej winy, albo o błędzie wiedziała lub z łatwością mogła była błąd zauważyć.

§ 2. Można powoływać się tylko na błąd istotny, uzasadniający przypuszczenie, że strona, nie będąc w błędzie i oceniając rzecz rozsądnie, nie złożyłaby oświadczenia lub nie przyjęłaby oświadczenia drugiej strony. Art. 38. Będący w błędzie nie może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli, jeżeli druga strona oświadczy gotowość spełnienia świadczenia, które będący w błędzie byłby sobie zastrzegł, gdyby błąd nie był zaszedł. (...)

Art. 44. Zniekształcenie oświadczenia woli, dokonane przez użytą do jego przesłania osobę lub przedsiębiorstwo, ma takie same skutki, jak błąd przy złożeniu oświadczenia”.

Skutkiem wspomnianego skorzystania przez polskiego ustawodawcę z rozwiązań austriackich było to, iż KZ oparł pojęcia oświadczenia woli i autonomii prywatnej na założeniu teorii oświadczenia oraz teorii zaufania. Polska nauka w zakresie problematyki oświadczenia woli nawiązywała więc w tym okresie do najnowocześniejszych rozwiązań europejskich⁴⁵. Polska doktryna dwudziestolecia międzywojennego niemal powszechnie opowiadała się za tzw. kombinowaną teorią oświadczenia woli, stanowiącą teorię oświadczenia zmodyfikowaną o elementy ochrony zaufania. Zdaniem *R. Longchamps de Bériera* – głównego reprezentanta tego nurtu i jednocześnie najsłynniejszego polskiego cywilistę okresu międzywojennego – umowa co do zasady dochodzi do skutku w momencie osiągnięcia rzeczywistego konsensu. Jeśli jednak brak jest zgodności „wewnętrznej woli” stron, należy wedle tego poglądu przyjąć takie znaczenie umowy, jakie nakazywałoby jej rozumienie w danych okolicznościach przez każdą osobę trzecią, o ile odpowiada ono znaczeniu przypisanemu tejże umowie przez jedną ze stron. Wśród zwolenników kombinowanej teorii oświadczenia woli *A. Jędrzejewska* wymienia również m.in. *L. Domańskiego*, *I. Rosenblütha*, *E. Tilla* oraz *S. Gołąbą*. Co ciekawe, ten ostatni był w analizowanym okresie niemal jedynym autorem – obok *F. Studnickiego* – opowiadającym się za wymogiem istnienia zamiaru (a więc również i świadomości) wywołania skutków prawnych jako elementu niezbędnego do uznania określonego zachowania za oświadczenie woli. Pozostali przedstawiciele polskiej nauki prawa cywilnego opowiadali się w tym zakresie za obiektywizującym ujmowaniem oświadczenia woli⁴⁶. Zdaniem *Z. Radwańskiego* w ich argumentacji widoczne było jednakże pewne przywiązanie do niektórych elementów teorii woli⁴⁷. I tak np. *R. Longchamps de Bérier* z jednej strony podnosił, iż „potrzeba ochrony zaufania w obrocie prawnym wymaga związania skutków prawnych przede wszystkim z oświadczeniem, gdyż ono tylko jest innym osobom do-

⁴⁵ *A. Jędrzejewska*, *Koncepcja*, s. 58, zob. powołana tam literatura.

⁴⁶ Tamże, s. 60–61. Warto podkreślić przy tym, iż *R. Longchamps de Bérier* był zasadniczo zdania, że o tym, czy dane zachowanie skierowane do publiczności ma charakter oświadczenia woli (oferty), winny rozstrzygać reguły wykładni, co obecnie jest przyjmowane dość powszechnie, w tamtym czasie było jednak postulatem relatywnie nowatorskim. Na podobnym stanowisku stały także *L. Domański* oraz *I. Rosenblüth*, zob. tamże.

⁴⁷ *Z. Radwański*, w: *Z. Radwański* (red.), *System*, s. 15–16 i powołana tam literatura.